



## ZWIĄZEK PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW

RADA NADZORCZA: ROBERT GWIAZDOWSKI- PRZEWODNICZĄCY, DAMIAN RUTKOWSKI - ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO, CZŁONKOWIE: JOLANTA WIŚNIEWSKA, ZBIGNIEW SULEWSKI, MARCIN MAJ. ZARZĄD: CEZARY KAŻMIERCZAK – PREZES, TOMASZ PRUSZCZYŃSKI – WICEPREZES

Warszawa, 12.01.2011

Szanowny Pan Przewodniczący  
**Piotr Duda**  
NSZZ Solidarność

### LIST OTWARTY

Panie Przewodniczący,

Kierowana przez Pana organizacja prowadzi aktualnie kampanię na rzecz podniesienia tzw. „płacy minimalnej”. Zgodnie z proponowanym projektem miałyby ona wynosić 1670 zł. Rozumiemy, że Państwa intencją jest obrona i pomoc najbardziej potrzebującym. To niewątpliwie szlachetna intencja.

Niestety, jak pokazują przykłady z innych krajów (np. USA) skutki takich regulacji są dokładnie odwrotne od motywacji, którymi się Państwo kierują. „Płaca minimalna” jest jednym z najgorszych wrogów ludzi biednych i niewykształconych. Dzięki niej już teraz w Polsce tysiące ludzi nie ma ŻADNEJ pracy. Po wprowadzeniu proponowanego przez Państwa projektu bezrobocie z całą pewnością podskoczy o kilka procent i – niezależnie od Państwa intencji – przyczynią się Państwo do dalszego pogorszenia sytuacji ekonomicznej wielu polskich rodzin.

Praca jest zwykłym towarem rynkowym, gdzie jedna osoba zarabia 1 tysiąc, druga 5, a trzecia 10 tysięcy zł. O wysokości zarobków danego człowieka decyduje wiele czynników, z których głównymi są umiejętności, wiedza i doświadczenie, które składają się na stopień przydatności danej osoby do osiągnięcia celów danej firmy. Gdyby nie było tego szkodliwego dla biednych i niewykształconych absurdu mieliby szansę pracując zdobyć odpowiednie kwalifikacje i w ten sposób po jakimś czasie zarabiać znacznie więcej niż „płaca minimalna”. W obecnym systemie zamiast pracować stają się stałymi klientami pomocy społecznej i organizacji charytatywnych.

**O dobro najbardziej potrzebujących i niewykształconych rzeczywiście walczy ten, który domaga się w ogóle likwidacji tej wymierzonej w najsłabszych ustawy!**

Apelujemy, żeby wycofał się Pan z tego szkodliwego projektu, który zwiększy bezrobocie w Polsce o co najmniej kilka procent. Co zrobią pracodawcy po wprowadzeniu nowej „płacy minimalnej”? Po prostu zwolnią tych wszystkich, których praca nie jest tyle warta i żadne uchwały związków zawodowych czy Sejmu tego nie zmienią. Matematyki nie udało się pokonać nawet Związkowi Radzieckiemu.

**Nie kwestionując Państwa dobrych intencji, jeśli chcą Państwo rzeczywiście pomóc ludziom proponujemy Państwu wspólną walkę o obniżenie absurdalnego opodatkowania pracy, które w Polsce sięga 80%, co oznacza, że jest opodatkowana na poziomie wódki! Pracodawca do każdego tysiąca wypłaconemu pracownikowi do ręki, musi zapłacić rządowi w formie różnych podatków i składek prawie 800 złotych! To jest główna przyczyna niskich płac w Polsce i bezrobocia. I to jest rzeczywisty problem. Proponujemy leczyć przyczyny, a nie skutki.**

Z poważaniem,

Cezary Kaźmierczak  
Prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców

(nasz Związek skupia małe i średnie firmy do 250 zatrudnionych, które tworzą 67% PKB i dają 75% miejsc pracy w Polsce)